

Hej Poeto, oto klasa  
którą chcę przedstawić Panu  
szare tablo, młodość nasza  
pełna nie pomiętych planów.  
Tak! Przeciętna. Jedna z wielu,  
naznaczona flarą przemian,  
kto z nas chwycił gardło celu  
kto przegapił skok w ocean.

Mikołaja masz u siebie  
pierwszy znalazł drzwi kuchenne  
ławka w czyścicu czy hol w niebie,  
kroki postukują senne.  
Tomek tylko wyszedł z domu  
złapać oddech w ciszy lasu,  
wolność śwędzi po kryjomu  
ma na szyi szal z atlasu.

Laur prymusa najlepszemu  
wywiódł Mirka ku granicy  
rykoszetem krach systemu  
wypluł pół naukowca z niczym.  
Alce indeks skrzywił bycie  
oduczając ją wyborów  
to, co dane oddasz przecież  
zdobycz kochasz bez oporów.

Michał lotny humanista  
w wojsku zwidział sedno życia  
poszedł górą - alpinista  
spadł spragniony od przepicia.  
Artystyczną moc Alika  
kraj nie umiał wziąć w swe łapy  
przechwyciła Ameryka  
ojcowizna poszła straty.

Andrzej w mi Jan już w policji  
strzegli państwa wad pałami.  
Żal korupcji w opozycji,  
nasz bohater za kratami,  
czarny pas zaślepia oczy  
miast nazwiska ma inicjał  
nie tak łatwo się odczytać  
gdy do żłobu wąs się przyssał.

Jurek brylant rad nadzorczych  
pnie wysoko własne ego  
zawsze widział w snach proroczych  
siebie jako najlepszego.  
Sławek z Jolką klepią pieniądź  
twardo stojąc na padoku  
pełen garaż, a jesienią  
rowerami jeżdżą wokół.

Słaba płeć Tamarą rządzi,  
wyniesiona szkłem kontaktu  
ukazuje jak się błądzi  
niezależnie ode, faktów.  
Ksiądz kapelan zdrów poświęci  
krucjat siem na innowierców  
racje mają z krzyża zdjęci  
ale tylko z naszych plemion.

Pozostali szarą rolę,  
wszyscy wszystkim mają za złe,  
że ich kopia, orzą, gnoją  
zamiast posmarować masłem,  
mało kto chce odpowiadać;  
stojąc przy tablicy, syczą  
nie podnoszą dwójki palców  
obie ręce w górze ćwiczą.

Ot i wszystko panie bardzie  
koralików sznur się porwał  
pозmieniały młodą barwę  
część na złote część na dolar.  
Poturłały się w swe kąty  
nowe związki sznurki plotą  
coraz słabsze w nas są prądy  
coraz częściej myśli po co.

Hej Poeto, oceń nasze  
życie w pół skonsumowane  
zarezerwuj miejsca z klasą  
dla tych, którym będzie dane.  
Oryginał Pan sporządzał,  
ksero tworzy bładą stronę  
czy to tylko tak wygląda  
czy doprawdy jest spieprzone.

*.jedna*  
*.zwrotka*  
*.grana*  
*.na*  
*.pusto*  
*.dla*  
*.walczących*  
*.optymistów*

Gówno prawda, z ocenami,  
każdy szag obraca ziemię,  
każdy szedł za marzeniami  
w każdym tkwiło diable brzemię.  
Przybijemy piątki rade  
dla żółwika cmok zrobimy  
trzymaj ćwoku twardo gardę,  
jeszcze k... zwyciężymy.

*.wszyscy*  
*.myślą*  
*.że*  
*.już*  
*.koniec*  
*.a*  
*.tu*  
*.bonus*

Czy myślicie żem parszywiec  
czarno widząc obraz, nie my  
wyglądamy urodziwiej  
niż się sobie wydajemy.  
Internetem oraz TV  
(nie tłumaczcie, że się nie da)  
podrasujemy nasze CV  
by się lepiej jeszcze sprzedać.

Z nas doktorzy, jest lekarka,  
management średniego szczebla  
wykładowcy, sekretarka,  
biznesmeni których trzeba,  
urzędnicy w służbie państwa  
dziekan ksiądz pułkownik wojska.  
Mur przeciwko ławie chamstwa,  
głos mówiący trochu z swojska.